KRYNICA

BIEŁARUSKAJA HAZETA.

CANA № 15 k.

Na hod 4 r., na paŭhoda 2 r.

WYCHODZIĆ DWOJČY U MIESIAC.

Radakcyja Pietrahrad, 1 Rota, d. 11.

№ 5. 3 Śnieżnia 1917 h. 1.

19 listapada z woli Námiestnika Chrystowaho na ziemli Papieža pryniaŭ uładzu u archidyecezyi Mahileŭskaj Jaho Wysokaść Arcybiskup Edward Ropp.

„Chaj Boh zachawaje Jaho, ažyŭlaje Jaho i błahasławić Jamu na ziemli i ni padaść Jaho u ruki niepryjacielaŭ Jaho“.

Naša mowa u Kaścieli.

Jaho Wysokaść b. Edward Ropp, byŭšy biskup Wileński, a ciapier Arcybiskup i katalicki Mitrapalit na usiu Rasieju, nidaŭna zwiarnŭsia z ajcoŭskim piśmom da duchawieństwa Wileńskaj dyecezyi. U hetym piśmie nawučaje Arcybiskup duchawieństwo jak jano maje žyć i pracawać i zwiartajučy uwahu na kazańnia hetak haworyć: „Starajciesia ab toja, kab ni apuskać ničoha z nabážeństwaŭ polskich, dy dawajcie kazańnia u mowi lahčejšaj dla narodu — biełaruskaj. Dzie jość ksiandzy, katoryje znajuć hetu mowu, chaj kanieśnia časta, kali možno što niadzielu, haworać katachizmowaje kazańnia pa biełarusku, apryč polskaj štoniadzielnaj pramowy. Dzie duchawieństwo miejscowaje nia umieje jak naležyć mowy narodu, probaščy sumlenna pawinny dbać, kali zjedziecca duchawieństwo, kab takije kazańnia byli haworany.

Heta datyčyć wiosak i małych miastečak, u bolšych centrach treba zwiartać uwahu na miejscowyja abstanowy, kab nia siejać niazhody tam, dzie chodzić ab zhodu i złučnaść narodaŭ, žyjučych u našym kraju“.

Praŭdziwa apastolski duch jość u hetych słowach Jaho Wysokaści Arcybiskupa. Hetyje słowy jak balsam na rany, tak spływuć jany na zranianyje serca synoŭ Biełarusi.

Jany nia tolki daduć paznańnia wiery, dy zahasiać toj pažar, katory hatowiŭsia u Wilenščynie, jany supakojać toj wulkan, katory mieŭ z siłaju krušyć stary paradak u kaścieli. Hetyje słowy zrabili toja što biełarusam nia treba damahacca swaje mowy u kaścieli, bo ich Aciec zahawaryŭ jeju da dzietak i kazaŭ ksiandzom zaŭsiody swiatuju praŭdu nawuki Chrystowaj dawać u hetaj mowi.

Biełaruś ni zabudzie Jaho Wysokaści Arcybiskupa Roppa, a swaho Ajca.

Chaj Boh pamahaje Jamu u światoj pracy.

X. L. C.

Budučyna Biełarusaŭ.

III. Wiedajem usie što Biełarusy nachodziacca nia tolki pamiž dwuch kultur: polskaje i ruskaje, ale i pamiž dwuch wier prawosłaŭnaje i katalickaje łacinskaha abradu, ci jak *u nas kažuć „polskaje i ruskaje wiery“*. Dziela hetaha pałažeńnie ich šmat horšaje, jak pałažeńnie litwinoŭ. Biełarusy musiać jakby rabić jednotu uschodniaje (rasiejskaje) i zachodniaje (polskaje) kultury, prawosłaŭnaje i katalickaje wiery. Hetaja synteza jakby była za lepšych časoŭ Biełarusi — synteza kultur u mowi Skaryny i litoŭskaha Stutu, synteza wier u Unii. Još usie danyje sudzić što Unija na Biełarusi maje pryšłaść. — Maje jana takich światych apostałoŭ, jak św. Jazafat i bł. Andrej Babola, katoryje ni zabuduć pirad Boham ab tom kraju dzie swaju kroŭ za wieru pralili. —

Nia pamior, dziakuj Bohu, zakon Jezuitaŭ da katoraha naležaŭ św. Andrej. Jezuity usiudy i zaŭsiody pracawali u duchu každaha narodu i stajali za Uniju. Taktyki swajej nia zmianili i dasiul. Jak pryjduć ciapier, a pryjduć napeŭna, woźmucca za pracu, woźmucca za Uniju, a kab unija lepš pašła woźmucca i za pracu biełaruskuju, bo Biełaruś najlepš nadajecca kab zbližyć łacinskich katolikoŭ z prawosłaŭnymi, — do Biełarusa nie pačuje adrazy ni Palak ni Ruski. — Peŭna što i łacinstwo astaniecca na Biełarusi. Jano tolki akrepnie, zrobicca świedamym.

IV. Roŭna z tym jak padymiecca Biełaruś wyžaj u swaim žycci narodnym ŭ aświecie i ralihii, palepšycca i jaje byt ekanamičny i palityčny, katory z swajej starany budzie pryčyniacca da bolšaho praćwietu i siły narodnaj świedamaści i kultury. — Dziela hetaha užo siahońnia biełarusy damahajucca autanomii.

Sciah siahoniašniaj demakracyi, kab narody samy ab sabie stanawili i radzili adazwaŭsia i u Biełarusi.

Peŭna, białarusy nie dumajuć ab jakojś niezaleж-

naści palityčnaj, ab swajem asobnym panstwie, bo ni majuć na heta dannych i wiedajuć, što ŭ apošnich časach, ža ŭzrostam ruchu nacyanalnaha raście na świecie i tandecya twaryć wialikije panstwa — federacyi, u katoryje ŭchodzilib mnohije małyje narody swabodnyje i aŭtanomnyje. Ni žadać aŭtanomii, samaŭradu na swajoj tarytoryi, kab mieć mahčymaść razparažacca swaim losam i razwiwacca swabodna i harmanijna wa ŭsich kirunkach — białarusy nia mohuć, bo bez hetaha nima poŭnaha žyćcia. Kali tolki heta atrymajuć, zaležyć ad ich damahania, ad taho jak razaŭjucca i zarhanizujucca i ad taho jakoj buduć trymacca palityki tyje z kim los Białarusi budzie zwiazany. Niapeŭnaść dzie bardžej hetuju aŭtanomiju možna mieć rodzić toja, što siarod samych białarusaŭ adny ciahnuć da Polščy, druhije da Rasiei. Trudna hetamu dziwicca, bo wiedama jak trudna sabie wyrabić toja, što nazywajuć siahońnia aryjantacyjaj. Saŭsich hetych dumak ab tom, što još, što može być na Biełarusi nasowajecca hetakaja kankluzyja: Još asobny biełaruski narod sa słabaj kulturaj, katoraja, maje ŭsie šansy ŭ chutkim časie razwicca. Ŭsie białarusy intelihentnyje majuć abawiazak nad hetym pracawać, a susiedzi kali nia pamahčy — to chacia nia miešać.

Kab praca była trywałaja pawinna mieć mocny fundamant i wysoki cel.

Fundamentam hetym i celam dla usich još nia chto inšy jak Toj, chto skazaŭ ab Sabie, što još alfa i omega i chto zrabiŭ, što narody papraŭlajucca — „sanabiles fecit nationes“. Tolki hety adzin fundamant trywały i cel wialiki!

X. F. Ab.

Chryścijanskaja Demokratyčnaja Łučnaść.

Dźwie wialikija siły Wolnaść i Arhanizacyja mohuć usio zrabić u našym časi, što patrebna ludziam.

Nijakaj arhanizacyi nia može być bez wolnaści, dy znoŭ wolnaść bez arhanizacyi zrobicca niparadkam — anarchijaju.

Wialikaja ličba paŭstała rožnych arhanizacyjaŭ u całaj Rasiei i u nas.

Kožnaja z ich maje metu najčaściej pamahać jakojść čaści ludziej, kožnaja z ich maje na meci adnu jakajuść staranu žyćcia. Časta bywajuć arhanizacyi, kab wajawać z druhimi arhanizacyjami.

Najlepšaja taja arhanizacyja, katora maje na meci usiebočnaść čaławieka, katoraja može dać swaim siabram praświetu, a z jeju kulturu, katora dbaje ab dabro siabroŭ ekanamičnaje dy tož nia wykidaje z swajej mety žyćcia relihijnaha.

Hetakaja arhanizacyja jošć Chryścijanskaja Demakratyčnaja Łučnaść.

Jana budujecca na wialikich Chryścijańskich zakonach wykazanych praz Papieža Leona XIII, u jaho akružnych piśmach.

Chr. D. Ł. maje na meci złučyć usich chryścijan, najboli katolikaŭ, u udnu mocnuju arhanizacyju, katorajab pamahałab u baraćbie z trudnaściami žyćcia i supakoiwałaby patreby dušy.

Chr. D. Ł. maje na meci nia relihijnyja patreby, a ekanamičnyja i hramadziańskija praniknutyja ducham Chrystowym: bez ninawiści, bez nisprawiedliwaj baraćby. Idzie da swaje mety rožnymi sposabami: najboli praz praświetu starych i dziaciej, praz schody, praz stwarańnia rožnych ekonomičnych chaŭrusaŭ np. kramaŭ.

Chr. D. Ł. jak tawarystwa založana u maju h. hoda, sialiba jaje u Pietrahradzi na 1 Rocie. Adzieły — hurtki mohuć być založany u całaj Rasiei i Biełarusi.

Arhanizujecca hurtok tak: 3 — 5 čaławiek razumniejšych dy boli wučanych tworać arhanizacyjny kamitet hurtka, tady prosiać boli ludziej, haworać im ab meci Łučnaści, ab jaje sposabi baraćby z žyćciom, kažuć, što kali chto choče chaj dašć zhodu da naležeńnia; kali znajdziecca čaławiek 20, tady jany wybirajuć z pamiž siabie Radu abo kamitet hurtka z 3, 5 abo i boli čaławiek; prysyłajuć wiedamaść da Tymčasowaj Centralnaj Rady u Pietrahradzi, attul atrymajuć radu što rabić dalej.

Łučnaść može być dobra u haradzi i na wiosce; tolki rabota na wiosce budzie isci inšym sposabam čym u horadzi, dy ideja i meta dašć takujuž karyść jak i u horadzie.

Łučnik.

Chwaščaŭka.

Kab chto dobra apisaŭ našu staronku, sabraŭ usie dumki i patreby našych ludziej, to u apisańniu hetym adbiłasiaby duša wialikaj hramady i my pačuliby jak bjucca sercy miljonaŭ ludziej, pačuliby siłu hetych miljonaŭ. Tahdy ludzi inačaj uzialisiaby da raboty hramazdziańskaj; ni tak jak ciapier.

I hetak ab kažnaj wioscy, ab kažnaj chatcy rodnaj staronki biełaruskaj warta pisać: bo choć naša staronka i ubohaja, ale dobraja i nam darahaja i ab joj zabywacca adno błahi čaławiek budzie.

A dapraŭdy, chto zbližycca, da chaty biełaruskaj, toj ni pakaicca, bo u prostaj chaci spatkaječ jon prostaje bez chitraści serca i pačuječ miłaść dobraha serca našaha narodu i sałodkije słowy rodnaj hutarki. Hetak warta zbližycca da kožnaj wioski. a siarod tych wiosak bolš mo warta paznać Chwaščaŭku, Dubraŭku, Saškaŭku, Krywiel, Staryja, Nowyja Cymadany i Słobodku, u hetych wioskach žywuć ščyryje biełarusy.

Naš pieśniar Paŭłowič hedak pisaŭ:

Swajo nad žyćcie ja lublu
I u prywitańni, u kožnym słowie
Ja Biełaruski ton łaŭlu.

Dyk wo, u Chwaščaŭskaj parachwii šmat jošć hetaha tonu biełaruskaha.

Užo uježdžajučy u wiosku miła pačuje pryjezny naša staraświeckaje katalickaje prywitańnia: „Pachwalony Jezus Chrystus“ hetak witalisia z saboj dziadzy i pradziady našy.

Kali pačujuć Chwaščaŭskije ludzi, što pryjezny zahawaryć da ich pa biełarusku, do adrazu widać jak na kožnym abliču zjawicca radaść i kožny pawiasialeje. Lubić tutejšy narod kab šanawali jaho zwyčaj, jaho mowu i tyje što śmiajucca z biełaruskaj hutarki nia duža što paciechu majuć.

Jošć u parachwii Chwaščaŭskaj pierakananyje świadomyje haspadary, katoryje upierad čytali hazetu „Biełarus“, a ciapier wypiswajuć „Krynicu“. U kaścieli molacca z biełaruskaj knižki „Boh z nami i badaj što usie,

chto čytać umieje, trymali u rukach choć jakuju biełaruskuju knižku.

Dahetul prauda z Chwaščaŭskaj parachwii nima ludziej kab pakančali jakija himnazji, albo uniwersytety, ale ciapier užo pačynajuć bracca da nawuki. To adzin, to druhi haspadar pytajeć jak heta dalej wučyć syna, a nikatoryje užo wučać.

Škołki u parachwii jość, pa każnaj wioscy jość i ruskija i polskija škołki, bo ciapier u parachwii šmat ucikačoŭ, biežancaŭ, jak każuć. Ale parachwijalnaje swaje škołki dahetul jašče nima. Lepšyje haspadary adnak dumajuć kab adčynić hetu škołu i možna spadziewacca, što za kolki hadoŭ heta budzie zroblana. Tahdy budzieć chiba swoj wučyciel, wučycialka, kataraja budzie lepi razumieć dziaciej i lubić ich, a dzie luboŭ tam i ład.

Jość u Chwaščaŭcy kredytowaje tawarystwa, sprawy jaho stajać dobra; kab da hetaha jašče kramu supolnuju dobruju załažyli, kab nia treba było marnawać času jeździučy za marnaj reččü u Škłoŭ i kab žydy nie ašukwali i nia dzierli škuru z sielan, to byłoby saŭsim dobra. Patrebnaje reč u Chwaščaŭcy jašče młyn; kab chto pastawiŭ dobry parawy ci naftawy młyn to mieŭby dobry zarobatok, bo małoć byłoby što i haspadary mieliby wyhady. Dobra byłob kab haspadary złažylisia i pastawili supolny młyn.

Haspadarka tut wiadziecca hetak sama jak skroś u tutejšym baku. Dziwiacca biežancy, što papryjaždžali z swaich bakoŭ, jak heta tut raścieć u zbožža. U ich bo inačaj haspadarać. Tut trypolnaja systema (paradak). Papar ni zahorwaicca u wosiań bo każuć što nima pačom paświś bydła. Ziamla za wosiń i zimu zležycca, spleščycca ani projmia jaje pawietra, ani wilhać, nia dziwa što i uradžai miernyje. Treba byłob pačać patrochu haspadaryć hetak jak dzie pa bahatšych staronkach ludzi haspadarać. Z knižak možna dawiedacca ab hetym.

Ale kab usio wyličyć, to peŭna, što prydumać možna. Lepi padumać ab tym, kab dać ludziam siłu i sposab da palepšeńnia swajho žyćcia. Kab heta moładź uziałasia za pracu hramadzianskuju, dy zadumała dumku wialikuju, supolnym siłam (bo adzin tut ničoha nia zrobić, nichto čužy nia pamože) kab zbudawać lepšaje žyćcio.

Boh ni pakryŭdziu našych ludziej. Šmat jość žywoj siły u hłybi dušy narodu. I charošyje i pryhožyje i družnyje i serca dobraha i dašć Boh, možna wieryć, što niekali parachwija heta budziać świacić daloka nawakoła pa biełaruskaj staroncy.

Ciapier jašče trudna pabočnamu čaławieku dahledzicca hetaj pryhožaści dušy narodu tutejšaha, treba hłybiej hlanuć u sercy, u załatyje časami sercy.

Z časam, jak ludzi lepi buduć miecca, jak wyraścieć pakaleńnia ludziej z nawykaj, du kali jano ni pazbudzicca pryhožaści swaje biełaruskaj, to tady budziać na što pahladzieć. Da i ciapier kožny chto pryjedzie i pažywie u Chwaščaŭcy, čuje, što jość duša u hetaha narodu, što u hłybini kipiać maładyja siły, katorym adno chodu nima.

Haworučy jašče ab Chwaščanskaj parachwii nielha ni skazać ab uciekačoch, katorych duža šmat žywieć ciapier pa usich wioskach. Jość miž imi palaki, liświny, jość krychu i biełarusaŭ hrodzianskaj i suwalskaj hubernii. Tut treda dziwicca achwiarnaści i dabracie našych ludziej, katoryje paławinu swaich maleńkich chatak addajuć biednym „biežancam“ i niraz dzielacca iz imi kuskom chleba i usim što sami majuć.

Razkazwajuć jak hetyja „biežancy“ pryježdžali. Była wosiań chałodnaja, uciekačy z dziaśmi i žonkami siadzieli na wazoch, pa načach palilisia ahni kruhom. Ksiondz Probašč tady mieŭ kazańnia, dzie prasiŭ u imia Chrystusa pryniać biednych ludziej. Na heta słowa swajho Probošča usie čysta jak adzin čaławiek pryniali uciekačoŭ, dali miejsca pa chatach, doŭha ani kapiejki ni brali za kwateru, dy jašče dzialilisia čym mahli. Da i ciapier choć užo šmat času prajšło, možna spatkać ni adnu haspadyńku, što daje małačka, abo čaho smačnaha dziciaci uciekača, abo staroha čaławieka katory da poznaje nočy, ležačy na piečy haworyć biełaruskaju kazku dalokamu biežanskamu chłopčyku... i hetak žywuć u zhodzi.

Nia možna prytym nia dziwicca, jak heta pry takoj dabracie nikatoryje jašče śmiajucca z mowy biełaruskaj i abyčaju. Sumnaja heta praŭda, ale praŭda. Jak każuć, prawadyry uciekačaŭ z hetym zmahajucca i daj Boža, kab abiedźwie starany i tyja što haśćmi u nas i našy ludzi šanawali adzin druhoha z mowy i abyčajaŭ, nia śmijalisia, ni staralisia pierarabić dziaciej abo moładź na swaju nacyanalnaść, kab dzicia potym nia ustydziłasia baćkaŭskaj hutarki. Bo ciapier hatakija fakty nia skryjucca i heta byŭby styd dla jakoha kolečy narodu. Ale treba skazać, što usiož znak ad uciekačoŭ dla parachwii budzie. Raz, što polski kamitet zajmaicca duža nawukaj dziaciej i heta dejeć dobry prykład sielanam, pa druhoja usiož nowyje ludzi trochi budziać žyćcio u wioskach, nia haworačy užo ab tym, što Boh adpadziakuić za haścinnaść hetaj parachwii.

Kančajučy hety pisanku swaju chacieŭby adazwacca da usich pracaŭnikaŭ *biełaruskich z adnoj prośbaju* — pisać i pisać jak naibolš knižak biełaruskich bo u dziaciej i u narodu prost hoład na knižki. Knižka ciapier značyć usio. Knižkaj adno možna aświacić narod i wywiaści jaho u ludzi. Pisać treba kaniečnia. Čytać jość kamu. Miljon dziaciej biełaruskich wyciahwajeć ručki da nas prosiučy knižki, rodnaha słowa, a haspadary nia buduć škadawać rubla na knižku u rodnaj biełaruskaj mowaj pisanaj.

A. S-ki.

WIEŚCI.

Z Našaha Kraju.

Da Biełaruskaho Narodu.

Braty — Biełarusy, pracoŭny narod Biełaruski, rabotniki i sielanie — ziemlaroby, biełarusy — wojaki, usie, kamu darahaja wola i rewalucyja, usie u kim haryć i bjecca serco za prawy i wolu biełaruskaho narodu.

Hramadzianie usich inšych narodaŭ, jakije žywuć na našaj ziamielcy.

Pryšoŭ momant, jakoha nia wiedaje historyja našaj mnohapakutnaj ziemli. Wolaj rewalucyi my pastaŭleny pierad patrebaj sabrać usie žywyja siły našaje

Baćkaŭščyny dziela abarony i utrymańnia našych wolnaściaŭ zdabytych krywioju milijonaŭ pakryŭdžanaj, bezdolnaj Biełarusi.

U hetyje dni nam naležyć pakazać zapraŭdy što złučanaja pakutaj biełaruskaja demokracyja ni dapuścić, kab wichar bezładu zhubiŭ našu światuju nacyanalnuju sprawu abarony wolnaściaŭ i prawoŭ Biełaruskaho Narodu.

Braty — Biełarusy, pracoŭny narod, syny ziemli i abaroncy wolnaściaŭ Baćkaŭščyny! Złučyciesia u adnu žhodnyju siamju kala Wialikaj Biełaruskaj Rady, adkidajučy ad siabie siejučyje nizhodu pokličy i budźcie aścierožnymi u swaich dziejach.

Tolki paradak i zhodnaść pamiž usimi, pamože nam utrymać spakoj u našym kraju, a jednaść z wojskam, padyjmie duch i złučyć uwieś narod.

Braty — Biełarusy! Wialikaja Biełaruskaja Rada, apirajučysia na Centralnuju Wajskowuju Radu, Biełaruski Spaŭniajučy Kamitet Zachodniaha Frontu, na usie biełaruskija arhanizacyi, wieryć u siłu i mudraść biełaruskaha narodu, u rukach katoraha wialikaja budučyna Wolnaj Biełarusi, wola, ziemla i zhoda.

Wialikaja Biełaruskaja Rada.

Časowaja Centralnaja Biełaruskaja Wajskowaja Rada.

Biełaruski Kamitet Zachodniaho Frontu.

Biełaruskaja Socyjalistyčnaja Hramada.

Biełaruskaja Narodnaja Partyja Socyjalistaŭ.

— Da Wialikaj Biełaruskaj Rady wybrany — Kamisary:

Hrošawych sprawaŭ, promysłu i handlu B. Stałyhwa, aświety — Taraškiewič, sprawiedliwaści i unutranych sprawaŭ — J. Waronka; da biežanskich sprawaŭ — Bodunowa; pracy i ježy — Žyłunowič; kamisaram u Maskwie — Dyło; u Kijewi: I. Krasoŭski.

Kandydatami kamisaraŭ: Radziewič i Dušeŭski. Usie kamisary sacyjalisty.

Z Rasiei.

Pa usiej Rasiei adbylisia wybary da Ustanoŭčaha Sojmu. Chacia nia wiedama kaho wybrali, dy spadziecca treba što najboli balšewikoŭ.

U Pietrahradzi wybrali 6 bolšewikoŭ 4 kadetaŭ i 2 s.-rewoluc.

— Narodnyje Kamisary abjawili u hazetach usie tajemnyje piśma, katoryje da siabie pisali sajuzniki za čas wajny i u katorych dahawarywalisia ab rožnych sprawach i krajach.

Heta nipadabałasia pasłom sajuznikaŭ i jany praz swaich henerałaŭ pry staŭcy skazali, što kiepska može skončycca sprawa; pasły sajuznikaŭ pryhataŭlajucca wyjechać z Rasiei. Nia chočuć jany saŭsim zrywać z Rasiejaju, dy ni wypadaje im astawacca, dziela hetaho pasły majuć wyjechać, a pakinuć zamiest siabie zamiescicielaŭ.

Sajuzniki jak Anhlija, Francyja samy mała mohuć paškodzić Rasiei, dy jany majuć zhawarycca z Japonijaju i Amerykaju, kab tyje ukarali Rasieju. Japonija može abjawić wajny i zabrać usiu uschodniuju Sibir. Ameryka može ni dać patrebnych mašynaŭ jak parawozaŭ i druhich. Ciapier peŭnaści nima, što Japonija i Ameryka abjawiać wajnu Rasiei dy šmat ab hetym haworać.

— Bolšewiki abjawili dekrety ab zamireńni, ab ziemli.

Ziemla pierachodzić pad zahad ziemielnych kamitetaŭ, katoryje razparadžajucca jeju pa według patreby.

Kab chućej zrabić zamireńnia, abjawili praz pr. Krylenku usim sałdatam, kab tyje pačali rabić zhodu z niemcami. Paśla sam. pr. Krylenko naznačany byŭ najwyžšym hłaŭnakamandujuščym wajskami pasłaŭ ad siabie troch ludziej kab tyje zhawarylisia z niemcami. Niemcy zhadzilisia pačać umowu ab zamireńniu.

Z Ukrainy.

Na Ukraini nia tolki hawarać dy i robiać; pastanoŭlano było abjawić Ukrainu federatyŭnaju respublikaju; ciapier heta zrabili. U Kijawi 12 listapada uračysta, z duchawieństwam Ukrainskaja Rada abwieściła što Ukraina respublika.

Z Finlandyi.

U Finlandyi Sojm pastanawiŭ što jon maje uładu, u swaim kraju, dziela hetaha abwieściŭ nizaležnaść Finlandyi; da jeje maje naležać nia tolki ciapieryšniaja Finlandyja dy i cełу paŭnočny kraj da Uralskich hor. Finy wiedajuć što hetym jany iduć praciŭ Rasiei ad katoraj zaŭsiody atrymliwali ježu, nikatoryje bajacca, kab nia było u Finlandyi hoładu.

Zaradzili praciŭ hetaha dahawaryŭšysia z Šwecyjaju i Narwegijaju, katoryja abiecali pamahčy dastawać ježy.

U Minsku ad maja hetaha hodu wychodzić dwojčy u tydzień palityčnaja, ekanamičnaja i literaturnaja hazeta.

„Вольная Беларусь“

Adres radakcyi: Minsk, Zacharaŭsk. 18.

Kaštuje na hod — 12 r. na paŭhoda — 6 r.

Literami «Drukarni Społečnej» Bołšaja Podjačeskaja 22. Redaktar M. Hrečanik, Wydawiec L. Chwiećko i Spka.